


Łukasz Żurek  <https://orcid.org/0000-0003-0000-9278>
Uniwersytet Warszawski
l.zurek4@uw.edu.pl

Wiersz jak wysychająca rzeka i nasza wrażliwość. O współczesnej ekokrytyce w badaniach literackich

The Poem as a Drying River and Our Sensibility. On Contemporary Ecocriticism in Literary Studies

Abstract: The article deals with the relationship between beliefs about the sources/causes of the climate crisis and ecocriticism in literary studies. The author emphasizes that literary studies, being a cultural practice, is not isolated from the ideological nature of contemporary reality. In his analysis, the author focuses on the visions of causality of a literary work and accounts on interpretation present in Polish ecocriticism. The works of Polish authors associated with ecocriticism provide material for the reconstruction of those beliefs.

Keywords: ecocriticism, Walter Benn Michaels, climate crisis, Marxism

Streszczenie: Artykuł dotyczy związku między przekonaniem na temat źródeł/przyczyn kryzysu klimatycznego a ekokrytyką w badaniach literackich. Autor podkreśla, że literaturoznawstwo, będąc praktyką kulturową, nie jest odizolowane od ideologiczności współczesności. W swojej analizie autor skupia się na obecnej w polskiej ekokrytyce wizji sprawczości utworu literackiego oraz interpretacji. Prace polskich autorów związanych z ekokrytyką, zarówno tych uznanych, jak i mniej doświadczonych, stanowią materiał do rekonstrukcji tych przekonań.

Słowa kluczowe: ekokrytyka, Walter Benn Michaels, kryzys klimatyczny, marksizm

Właściwe posługiwanie się ideologią

We wspomnieniu o zmarłym 17 grudnia 2023 roku Januszu Filipiakowi Piotr Mącznyński i Leszek Kostrzewski podkreślali, że w odróżnieniu od większości ludzi biznesu, z którymi prowadzili rozmowy, prezesa Comarchu cechowała szczerłość,

bezpośredniość i bezkompromisowość¹. Dał temu dowód w czerwcu 2022 roku, gdy wziął udział w podkaście Forum IBRiS, w którym wypowiedział się na temat kryzysu klimatycznego. W odróżnieniu od sporej części osób należących do tej samej klasy społecznej, co Filipiak, którzy przez dekady wspierali finansowo *think tanki* i fundacje negujące antropogeniczny charakter zmian klimatu², dla jednego z najbogatszych Polaków kryzys klimatyczny stanowił niezaprzeczalny fakt. Za kryzys odpowiadają w jego opinii między innymi znacznie biedniejsi od niego Polacy, którzy konsumując kolosalne ilości mięsa, przyczyniają się do utrzymywania popytu na hodowlę zwierząt generującą bardzo dużo dwutlenku węgla. Zdaniem Filipiaka czeka nas „olbrzymia praca – uświadomienie ludziom, żeby tyle nie żarli”, wytłumaczenie im, żeby powstrzymali się na przykład od wakacyjnych podróży samolotami pasażerskimi³. Kluczowy dla interesującego mnie tematu jest nacisk, jaki Filipiak kładł na kwestię zmiany świadomości. Otóż dla prezesa Comarchu powstrzymanie katastrofy klimatycznej jest możliwe dzięki zmianie nawyków konsumenckich. Aby jednak mogło do niej dojść, należy według niego jakoś – najlepiej bez ingerencji w reguły wolnego rynku – wpłynąć na podmiotową wrażliwość większości społeczeństwa, na ich stosunek do środowiska. „Niech ktoś wytłumaczy tej niższej warstwie społecznej”, woła Filipiak⁴. Kto miałby to zrobić?

W tradycji marksistowskiej do instytucji, które uczestniczą w mediowaniu interesów burżuazji, należy oczywiście uniwersytet. Według Louisa Althussera jest on jednym z ideologicznych aparatów państwa, których rolą pozostaje reprodukcja „zdolności właściwego posługiwania się [panującą] ideologią” przez „agentów wyzysku i represji”⁵. Przywołując francuskiego marksistę na początku swojego wystąpienia pt. *Class Struggle, Class Size, Class Reduction: The Idea of a University* z maja 2021 roku, amerykański krytyk Walter Benn Michaels zauważył, że współcześnie uniwersytet spełnia swoją ideologiczną funkcję w znacznie bardziej skomplikowany sposób niż we Francji pod koniec lat 60., stanowiącej punkt odniesienia dla uwagi Althussera. Nie znaczy to jednak, że został tej roli pozbawiony. Według Michaelsa „panująca ideologia” reprodukowana między innymi przez uniwersytet realizowałaby się współcześnie w tym, że gdy próbujemy

¹ P. Mączyński, L. Kostrzewski, *Janusz Filipiak, człowiek, który w język się nie gryzł. A pieniędzy nie wstydził*, 18.12.2023, <https://wyborcza.biz/biznes/7,147584,30519517,janusz-filipiak-czlowiek-ktory-w-jezyk-sie-nie-gryzl-a-pieniedzy.html> (dostęp: 19.01.2024).

² Zob. R.J. Brulle, *Institutionalizing delay: foundation funding and the creation of U.S. climate change counter-movement organizations*, „Climatic Change” 2014, t. 122, nr 4, s. 681–694; G. Supran, S. Rahmstorf, N. Oreskes, *Assessing ExxonMobil’s global warming projections*, „Science” 2023, t. 379, nr 6628.

³ Wypowiedzi Filipiaka cytuję za artykułem streszczającym podcast opublikowanym przez samo Forum IBRiS: *Janusz Filipiak: Mniej zarabiającym trzeba wytłumaczyć, żeby nie „żarli” tyle mięsa, nie latali na wakacje*, 26.06.2022, <https://forumibris.pl/filipiak-biedni-zra-mieso/>.

⁴ Tamże.

⁵ L. Althusser, *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa* [1970], tłum. A. Staroń, Centrum Badań i Studiów Marksistowskich, 2006, s. 5.

poddać krytycznej refleksji dany wycinek rzeczywistości, to skupiamy uwagę raczej na dyskryminacji niż wyzysku, na kulturowym wykluczeniu zamiast na nierównościach i antagonizmie klasowym. Tak jak w cytowanej wypowiedzi prezesa Comarchu, problem niewłaściwej lub właściwej perspektywy (tego, jak ludzie patrzą na świat oraz na innych) wypiera problem struktury (tego, jakie siły rządzą rzeczywistością społeczno-ekonomiczną niezależnie od tego, jak na nią patrzymy, jakie mamy do niej nastawienie, jak się z nią czujemy)⁶. Zamiast obstawiania przy „klasowej odpowiedzialności za kryzys [klimatyczny]”⁷, zastanawiamy się, jak możemy zmienić naszą wrażliwość – i wierzymy w polityczną radykalność tak rozumianej zmiany, skutkującej lepszymi decyzjami przy urnach wyborczych.

Rzecz jasna, rozważania nad ideologicznym podłożem wypowiedzi niedawno zmarłego polskiego milionera mają niewiele wspólnego z literaturą i towarzyszącym jej dyskursem naukowym. Jeśli jednak przyjmiemy, że literaturoznawstwo stanowi historycznie umiejscowioną praktykę kulturową⁸, to trudno wyobrazić sobie, aby mogło być ono zabezpieczone przed ideologicznością teraźniejszości, w której powstało. Jeśli zatem rozpoznanie Michaelsa jest prawdziwe, to „w ł a ś c i w e posługiwanie się panującą ideologią” może ujawnić się również w literaturoznawstwie czy krytyce literackiej inspirowanej współczesnymi teoriami humanistycznymi. Warto przyjrzeć się pod takim kątem zwłaszcza tym nurtom w badaniach literackich, które szczególnie mocno podkreślają „kreatywno-sprawczy potencjał działalności humanistycznej i zarazem przydaj[ą] mu walor społecznej użyteczności [...]”⁹. Idealnym wyborem wydaje się ekokrytyka¹⁰ – a zwłaszcza ten (dominujący

⁶ Streszczając fragment wykładu Michaelsa, przywołuję zasadnicze dla jego badań nad ideologicznymi przemianami w sztuce, ponowoczesnej teorii i polityce tezy, które rozwinął i uargumentował przede wszystkim w dwóch książkach: W.B. Michaels, *Kształt znaczącego. Od roku 1967 do końca historii* [2004], tłum. J. Burzyński, Kraków 2011; W.B. Michaels, *The Beauty of a Social Problem: Photography, Autonomy, Economy*, Chicago 2018. W ostatnich latach na polskim gruncie najlepiej stanowisko Michaelsa oraz badaczek i badaczy skupionych wokół czasopisma „Nonsite” opisywał, klarował i poszerzał Paweł Kaczmarek, zob. m.in. P. Kaczmarek, *Afekty, intencje, przypadki. Krytyka badań afektywnych w kręgu czasopisma „Nonsite”, „Litteraria Copernicana”* 2022, t. 42, nr 2, s. 47–60.

⁷ Grupa ds. Klimatu OZZ Inicjatywa Pracownicza, red., *Przeciwko wyzyskowi i dewastacji. Inicjatywa Pracownicza wobec kryzysu klimatycznego i ekologicznego*, Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza, Poznań–Warszawa 2021, s. 6, <https://www.ozzip.pl/publikacje/kniazki-i-broszury/item/2876-przeciwko-wyzyskowi-dewastacji-ip-wobec-kryzysu-klimatycznego>.

⁸ Jak przekonują m.in. autorki i autorzy rozdziałów monograficznych w: D. Ulicka, red., *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, Warszawa 2020, t. 3.

⁹ R. Nycz, *Humanistyczna innowacyjność* [w:] tegoż, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, s. 24.

¹⁰ W artykule używam pojęcia „ekokrytyka” z przyczyn pragmatycznych, jako najlepiej zakorzenionej w krajowej humanistyce zbiorczej nazwy na szereg różnych perspektyw teoretycznych skoncentrowanych (najogólniej) na problemie relacji człowieka ze środowiskiem naturalnym. Na „konciliacyjny” charakter terminu „ekokrytyka” w literaturze przedmiotu wskazuje Aleksandra Ubertowska, zob. A. Ubertowska, „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. *Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 20.

dziś, jak się zdaje) odłam tego nurtu w badaniach literackich oraz krytyce literackiej, dla którego horyzontem rozważań jest właśnie kryzys klimatyczny.

Krytycznej analizie¹¹ będzie jednocześnie towarzyszyła rekonstrukcja lub wydobywanie na jaw przekonań dotyczących tego, co zdaniem autorów i autorek rozwijających badania w tym nurcie jest determinującym czynnikiem napędzającym kryzys klimatyczny. Przekonań wynikających nie tyle z deklarowanej przynależności danych badaczy i badaczek do różnych stanowisk teoretycznych w obrębie ekokrytyki czy eksplicytnie wyrażanych poglądów politycznych, ile z wpisanej w ich praktykę badawczą określonej wizji sprawczości utworu literackiego oraz interpretacji. Za materiał do rekonstrukcji posłużyły mi prace autorek i autorów związanych przede wszystkim (choć nie wyłącznie¹²) z krajowym obiegiem wiedzy, zarówno uznanych i kojarzonych z ekokrytyką badaczy i badaczek, jak i osób, które albo opublikowały na jej temat pojedyncze artykuły, albo znajdują się na początkowym etapie kariery naukowej. Nie sądzę jednak, aby wnioski płynące z mojego artykułu można sprowadzić do specyfiki „lokalnej” recepcji zachodnich nurtów badawczych.

„Przyczyna” kryzysu

Najbardziej rozpowszechniony w obrębie ekokrytyki pogląd na kwestię sprawczości wiersza oraz ekokrytycznej interpretacji można streścić za pomocą niezwykle często przywoływanej¹³ u nas parafrazy cytatu z Lawrence’a Buella: „Kryzys ekologiczny to przede wszystkim kryzys wyobraźni”¹⁴. W polskiej krytyce najczęściej

¹¹ Analizie sprofilowanej pod kątem tematu artykułu. Nie będę więc np. rozstrzygał, czy ekokrytyczne interpretacje pozwalają nam zwrócić uwagę na wcześniej pomijane aspekty dzieł literackich albo czy współczesna literatura nie współdzieli z ekokrytyką wielu przekonań.

¹² Julia Fiedorczyk i Anna Barcz – badaczki, o których piszę więcej w dalszej części artykułu – regularnie publikują również w obiegu anglojęzycznym, zob. m.in. A. Barcz, *Environmental Cultures in Soviet East Europe Literature, History and Memory*, London 2021; J. Fiedorczyk i in., red., *The Routledge Companion to Eco-poetics*, New York 2023; J. Fiedorczyk, P. Piszczatowski, red., *Places that the Map Can't Contain: Poetics in the Anthropocene*, Göttingen 2023.

¹³ Zob. m.in. A. Kałuża, *Na pomoc wyobraźni*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 20; *Mówiłem do was jak do zwierząt. Z Małgorzatą Lebdą rozmawiają Aleksandra Byrska i Piotr Jemioło*, „Fragile” 2016, t. 32, nr 2, s. 79; B. Mytych-Forajter, *Wolanie o wspólnotę w „Post-koiné” Anity Jarzyny*, „Zoophilologica” 2020, nr 6, s. 506; K. Koza, *Wyjść poza wyobrażony koncept natury. Rzecz o „Piachu” Urszuli Zajączkowskiej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2021, t. LXIV, nr 1, s. 103; A. Budnik, *Do źródeł, do gór. Protoekokrytyczne odczytania „Waldenu” Henry’ego Davida Thoreau i „Na przełęczy” Stanisława Ignacego [sic!] Witkiewicza*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24, s. 163.

¹⁴ L. Buell, *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing and the Formation of American Culture*, Cambridge, MA 1995, s. 2. W oryginale czytamy: „If, as environmental philosophers contend, western metaphysics and ethics need revision before we can address today’s environmental problems, then environmental crisis involves a crisis of the imagination the amelioration of which depends on finding better ways of imaging nature and humanity’s relation to it”. O tym, że najpopularniejszy cytat z Buella jest tak naprawdę upraszczającą parafrazą znacznie

pojawia się ona za wstępem do książki Julii Fiedorczuk *Cyborg w ogrodzie* oraz zgodnie z tym, jak interpretuje tę myśl badaczka. Zaraz po powołaniu się na Buella Fiedorczuk pisze:

Zdaniem ekokrytyków destrukcyjne działania ludzi są spowodowane między innymi szkodliwymi wyobrażeniami na temat środowiska naturalnego¹⁵.

Uwagę przykuwa oczywiście wielki, gatunkowy kwantyfikatory charakterystyczny dla tych nurtów ekokrytyki, które szczególnie chętnie posługują się pojęciem antropocenu¹⁶. W początkowej fazie kształtowania się medialnego dyskursu na temat zmian klimatycznych podkreślając ich antropogeniczny charakter, przede wszystkim starano się zbić argumenty denialistów mówiących, że klimat zmienia się samoistnie, „naturalnie”. Korzystanie z kategorii gatunkowej ma jednak określone konsekwencje dla sposobu, w jaki ekokrytyka odpowiada na pytanie, „d l a c z e g o dokonuje się «zwrot systemowy» biosfery”¹⁷. Istotą kryzysu klimatycznego według Fiedorczuk są zatem „destrukcyjne działania l u d z i” wobec środowiska naturalnego, „l u d z k a działalność od czasów rewolucji przemysłowej”¹⁸. Z kolei Aleksandra Ubertowska przy okazji definiowania pojęcia „tekstu środowiskowego” wspomina o l u d z k i m punkcie widzenia i wynikającej z niego strukturze interesu ekonomicznego¹⁹, zakładając najwyraźniej, że *homo sapiens* to tak naprawdę od zawsze egoistyczny *homo oeconomicus*. We wszystkich tych przypadkach kategoria gatunkowa zaciemnia klasowe, strukturalne podłoże kryzysu i *de facto* przedstawia go jako nierozwiązywalny grzech pierworodny ludzkości²⁰. Oczywiście „ludzkość” bywa również uhistoryczniana i doprecyzowywana. Na przykład w eseju napisanym wspólnie przez Fiedorczuk i Gerarda Beltrána

bardziej złożonej myśli, dowiedziałem się dzięki Dawidowi Boruckiemu, doktorantowi w Szkole Doktorskiej Szkoły Nauk o Języku i Literaturze UAM w Poznaniu, który podzielił się tą obserwacją w trakcie swojego referatu na konferencji „Tradycje krytyczne” (8–10.12.2022, Karpacz).

¹⁵ J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015, s. 13. Fiedorczuk zdarza się wzmocnić wymowę parafrazy z Buella: „Considering the statement by Lawrence Buell [...] that the ecological crisis we are witnessing is, in the first place, the crisis of the imagination [...]”. J. Fiedorczuk, P. Piszczatowski, *Hospitable Oikos. Poetry and the Challenges of the Self-Conscious Anthropocene. An Introduction* [w:] J. Fiedorczuk, P. Piszczatowski, red., *Places that the Map Can't Contain...*, dz. cyt., s. 10–11.

¹⁶ Na temat problematyczności pojęcia „antropocenu” zob. m.in.: A. Malm, A. Hornborg, *The Geology of Mankind? A Critique of the Anthropocene Narrative*, „The Anthropocene Review” 2014, t. 1, nr 1, s. 62–69; J.W. Moore, red., *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, tłum. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwed, Poznań 2021.

¹⁷ J.W. Moore, dz. cyt., s. 16.

¹⁸ J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie...*, dz. cyt., s. 11. Podkr. Ł.Ż.

¹⁹ A. Ubertowska, dz. cyt., s. 27.

²⁰ Jak pisali Malm i Hornborg, „[j]eśli globalne ocieplenie wynika ze zdobycia wiedzy o tym, jak rozpaść ogień, albo jakiejś innej cechy gatunku ludzkiego wytworzonej na jakimś odległym etapie jego ewolucji, to jak w ogóle możemy sobie wyobrazić demontaż gospodarki kopalnej?”. A. Malm, A. Hornborg, dz. cyt., s. 6.

winą za kryzys klimatyczny autorzy obarczają dominujący nurt zachodniej kultury, „podkreślający l u d z k ą wyjątkowość i przedkładający interesy l u d z i [...] ponad potrzeby innych mieszkańców Ziemi”, we wtrąceniu doprecyzowują jednak, że przez interesownych „ludzi” rozumieją „zwłaszcza pełnosprawnych heteroseksualnych białych mężczyzn”²¹.

Taka tożsamościowa korekta w duchu teorii interseksjonalnej nie zmienia jednak istoty wyjściowego argumentu. Gdybyśmy nawet dodali do tego wyliczenia markerów tożsamościowych poziom dochodów lub pozycję klasową, wciąż twierdzilibyśmy bowiem w gruncie rzeczy to samo: kryzys klimatyczny został wywołany między innymi przez to, że ludzie postrzegają środowisko w określony sposób. W pozornie niewinnym „między innymi”, pojawiającym się również w pierwszym cytacie z Fiedorczuk, ukrywa się jednak lub marginalizuje determinujący wpływ ekonomii politycznej. W obrębie ekokrytyki odpowiadającą za deforestację strukturalną niewspółmierność między cyklem kapitalistycznej produkcji a czasem wymaganym do reprodukcji ściętych lasów można by zatem uznać albo za k o n s e k w e n c j ę uprzedmiotawiającego stosunku określonych podmiotów do środowiska naturalnego, albo za j e d n ą z w i e l u n a k ł a d a j ą c y c h s i ę n a s i e b i e przyczyn tego wyniszczającego procesu (obok uprzedmiotawiającego stosunku do przyrody). Niezależnie od tego, którą z tych dwóch odpowiedzi wybierzemy, kwestia dominującego systemu produkcji zawsze ulega marginalizacji – nawet wówczas, gdy zostaje eksplicytnie wspomniana. Dokładnie widać to w artykule Katarzyny Kozy, która zaczyna od zwrócenia uwagi na wszystkie konkretne zjawiska i procesy składające się na kryzys klimatyczny (wyczerpywanie surowców naturalnych, topnienie lodowców, utrata bioróżnorodności, przełowienie, spalanie paliw kopalnych w przemyśle i energetyce, ślad węglowy koncernów mięsnych czy tekstylnych), aby już w następnym akapicie następująco skomentować pseudocytat z Buella: „słowa te [...] w niezwykle celny sposób opisują przyczynę współcześnie rozgrywających się katastrof”²². Nagle okazuje się, że przyczyną kryzysu jest wyobraźnia, a nie ekonomia.

Ze sporej części badań ekokrytycznych można zatem wysnuć wnioski, że głównym problemem współczesnego świata nie jest „ślepy przymus stosunków ekonomicznych”²³, konkretny, globalny system produkcji wyniszczający i zaśmiecający przyrodę dlatego, że musi ją wyniszczać i zaśmiecać, aby móc funkcjonować (pomnażać kapitał), lecz związana z nim lub zakorzeniona w ludziach ideologia: antropocentryczne, europocentryczne, hierarchiczne wyobrażenia reproduktowane w rozmaitych tekstach kultury. Rzecz jasna, konkretny utwór

²¹ J. Fiedorczuk, G. Beltrán, *Ekopoetyka: ekologiczna obrona poezji = Eco-poética: una defensa ecológica de la poesía = Eco-poetics: an ecological „defense of poetry”*, Varsovia 2015, s. 11.

²² K. Koza, dz. cyt., s. 103.

²³ K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, tłum. H. Lauer, M. Kwiatkowski, J. Herzyng, Warszawa 1951, t. 1, s. 796. Gwoli ścisłości: w oryginale cytaty odnoszą się do podporządkowania robotnika rygorowi pracy najemnej.

literacki, z którego da się wyczytać zapis określonego stosunku człowieka do przyrody/środowiska/zwierząt/innych nie-ludzkich aktorów, może te złe wyobrażenia nie tylko wzmacniać, lecz także rozmontowywać, poszerzać lub proponować ich nowe ujęcie, dawać „możliwość zmiany dotychczasowych sił”²⁴. Najczęściej we współczesnych badaniach podkreśla się polityczną wagę tej ostatniej możliwości: „<infekowani[a]> odbiorców nowymi formami wyobraźni, wrażliwości, relacji i podmiotowych strategii [...]”²⁵, „poszerz[ania] świadomości obywatelskiej”, tworzenia „rozsądniesz[ych] i bardziej empatyczn[ych] styl[ów] życia”²⁶, kształcenia wrażliwości względem przyrody, która pozwala z kolei „wypracowywać lepsze, czyli bardziej etyczne zachowania wobec otoczenia” oraz „wzmacniać świadomość skutków związanych z naszymi wyborami”²⁷.

Trudno nie zgodzić się z tym, że poszerzona o wrażliwość względem przyrody oraz zwierząt „świadomość obywatelska” jest czymś godnym pochwały (choćby dlatego, że może zmniejszyć cierpienie konkretnych istot). Równie trudno zignorować fakt, że lektura konkretnego utworu literackiego (np. *Matki Boskiej Rzeźnej* Konrada Góry) lub jego ekokrytycznej interpretacji może być dla kogoś impulsem do działalności aktywistycznej. Fakt, iż emisja CO₂ wzrasta niezależnie od kolejnych medialnych kampanii proekologicznych czy międzynarodowych porozumień klimatycznych, pozwala jednak domniemywać, że to nie brak ekologicznej świadomości czy wrażliwości – czyli to wszystko, na co ekokrytyka chciałaby wpływać – jest czynnikiem napędzającym kryzys klimatyczny.

„Remedium” na kryzys

Implikacje ideologiczne ekokrytyki w badaniach literackich są również istotne dla promowanej w jej obrębie wizji literatury. Otóż tam, gdzie ekokrytyka proponuje jakąkolwiek teorię utworu literackiego, często wspiera pogląd, zgodnie z którym jest on takim samym towarem jak każdy inny. Aby doprecyzować ten zarzut oraz pokazać jego związek z zagadnieniem posługiwania się dominującą ideologią we w ł a ś c i w y sposób, zajmę się dwoma przykładami konkretnych interpretacji powstałymi w obrębie ekokrytyki.

²⁴ A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016, s. 15.

²⁵ K. Sawicka-Mierzyńska, „Słowo, brzoza koro” – czy [*Psiej książce*] Piotra Janickiego potrzebna jest ekokrytyka (i odwrotnie)?, „Wielogłos” 2021, nr 4 (50), s. 112–113.

²⁶ Obydwa następujące po sobie cytaty: J. Fiedorczuk, G. Beltrán, dz. cyt., s. 14.

²⁷ Obydwa następujące po sobie cytaty: K. Koza, dz. cyt., s. 104. Z kolei dla Fiedorczuk i Piszczatowskiego z jednej strony poezja po Audenowsku „makes nothing happen”, z drugiej strony „możliwości sprawcze poezji rozciągają się na przestrzenie, do których instrumentalna racjonalność europejskiego myślenia oferuje jedynie ograniczony dostęp”. Z jednej strony poezja nic nie może zdziałać, z drugiej może zdziałać niemalże wszystko. J. Fiedorczuk, P. Piszczatowski, red., *Places that the Map Can't Contain...*, dz. cyt., s. 10–11.

Anna Barcz w książce *Realizm ekologiczny* dowartościowuje utwory literackie – w tym wiersze – w których zostaje ukazany „pewien wspólny, współdzielony, czy nawet spleciony obszar egzystencji ludzi, zwierząt, przyrody [...]”²⁸. Jednym z analizowanych przez badaczkę przykładów takich utworów jest wiersz *Oczy tygrysa* Tytusa Czyżewskiego. Na samym początku swojej interpretacji Barcz zaznacza jednak coś, co jest symptomatyczne dla ekokrytycznych teorii utworu literackiego:

Utwór interpretowany był w kontekście modnego wówczas [w dwudziestolecium – przyp. Ł.Ż.] hipnotyzmu [...], lecz prezentowane w tym rozdziale odczytanie pomija te źródła historycznoliterackie, jak i próby umieszczenia wiersza w ramach syntezy sztuk w wielojęzycznym świecie Czyżewskiego. Najważniejszy dla zookrytycznej interpretacji jest tygrys [...]. Tekst Czyżewskiego potraktowany zostaje jak eksperymentalny projekt przeczytania umysłu tygrysa [...]”²⁹.

Pominięcie danych źródeł historycznoliterackich czy kontekstu artystycznej działalności Czyżewskiego samo w sobie trudno uznać za problematyczne, jeśli badaczka sądzi, że nie są one niezbędne przy interpretacji *Oczy tygrysa* (zawieszam w tym miejscu odpowiedź na pytanie, czy faktycznie tak jest). Celem Barcz nie jest jednak po prostu zaproponowanie trafniejszej, bardziej zasadnej interpretacji wiersza Czyżewskiego, pokazującej coś, czego brakowało w dotychczasowych odczytaniach. Badaczka stwierdza przecież wprost, że chodzi jej o potraktowanie utworu *t a k , j a k b y* był on eksperymentalnym projektem przeczytania umysłu tygrysa, *j a k b y* był pisany z perspektywy tygrysa. Zgodnie bowiem z metodologiczną uwagą znajdującą się w innym miejscu książki:

[Ekokrytyka] [p]rzejmuje [...] to, co w tekście jest zakryte pod warstwą intelektu i poznania rozumnego, tylko ludzkiego. Przepiłowuje te miejsca, a tekst wyłamuje się z ludzkiej konstrukcji, wychyla i wiąże z czymś nie-ludzkim³⁰.

Problem w tym, że procedura tej lektury eksperymentalnej oparta jest na pominięciu jednego wersu z utworu Czyżewskiego. Chodzi o wers „Na sienie łapie stąpa / Cicho / Olbrzymie zielone oko”, który wyraźnie sugeruje, że ktoś lub coś w wierszu jednak obserwuje tygrysa z zewnątrz³¹. Ten wers nie zostaje ani razu skomentowany przez Barcz w omawianym fragmencie książki (mimo iż przywołuje go, cytując cały wiersz Czyżewskiego). Barcz przypisuje ekokrytyce posiadanie dostępu do specjalnych, „nie-ludzkich” znaczeń tekstu oraz uprzywilejowuje twórczą lub eksperymentalną interpretację: tworzenie, dodawanie znaczeń pozwalających wykroczyć poza antropocentryczny punkt widzenia, dostarczających

²⁸ A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, dz. cyt., s. 11.

²⁹ Tamże, s. 325.

³⁰ Tamże, s. 193.

³¹ T. Czyżewski, *Zielone oko. Poezje formistyczne. Elektryczne wizje*, Kraków 1920, s. 12.

„niemożliwego w scjentystycznym i zideologizowanym świecie modelu wiedzy na przyszłość”³². W przypadku wiersza Czyżewskiego okazuje się jednak, że eksperymentalna interpretacja (potraktowanie wiersza t a k , j a k b y był on zapisem perspektywy tygrysa) bazuje na innej, alternatywnej, wykreowanej przez badaczkę wersji utworu, w której problematycznego wersu nie ma. Zamiast interpretować, Barcz tworzy nowy tekst, wciąż jednak utrzymując, że mówi o *Oku tygrysa*. Trudno przeoczyć tę sprzeczność.

Z podobną operacją, choć wyrastającą z nieco innego stanowiska teoretyczno-filozoficznego (tzw. czwartej fali ekokrytyki), mamy do czynienia również w artykule Patryka Szaja, w którym badacz przedstawia koncepcję „lektury wielko- i wieloskalowej” Timothy’ego Clarka³³. Jako materiał pokazujący zastosowanie tej metody Szaj wybiera wiersz Fiedorczuk *Płynie Wisła, płynie* z tomu *Tlen*:

po polskiej krainie
jeśli coś w niej żyje
to niedługo zginie³⁴

Badacz zwraca uwagę na aluzję do pieśni patriotycznej Edmunda Wasilewskiego i zadaje wierszowi Fiedorczuk podstawowe pytanie interpretacyjne: „Po co [...] tekst wspiera się na tym intertekstualnym nawiązaniu?”³⁵. Zamiast jednak na nie odpowiedzieć, Szaj tak naprawdę odpowiada na inne, niezadane wprost w artykule pytanie (czemu Wisła wymiera?), nazywając to za Clarkiem uruchamianiem trzeciej skali interpretacyjnej:

zaczynam zastanawiać się nad takimi zagadnieniami, jak zanieczyszczenie wód gruntowych, efektami ubocznymi przemysłowej produkcji mięsa, eutrofizacja gleb [...], antropogeniczna utrata bioróżnorodności [...] czy wreszcie stopowienie ziem Polski i coraz bardziej uciążliwe susze [...]”³⁶.

Oczywiście wiersz Fiedorczuk niejako wymusza na nas zauważenie tego, czego dotyczy, czyli wymierania Wisły – w przeciwnym wypadku wzmiankowana w utworze rychła śmierć wszelkiego życia wypełniającego rzekę byłaby na podstawowym poziomie niezrozumiała. Aby się nad tym zastanowić, nie potrzebujemy jednak teorii Clarka. Z kolei do zrozumienia na przykład zjawiska zanieczyszczenia wód gruntowych (czemu Wisła wymiera?) niekoniecznie przyda nam się ten konkretny wiersz, który za to ma sporo do powiedzenia o swoim stosunku do

³² Tamże, s. 15.

³³ T. Clark, *Ecocriticism on the Edge: The Anthropocene as a Threshold Concept*, London 2020.

³⁴ J. Fiedorczuk, *Płynie Wisła, płynie*, 2009, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fiedorczuk-plynie-wisla-plynie.html> (dostęp: 5.12.2023).

³⁵ P. Szaj, *Czas, który wypadł z ram. Antropocen i ekokrytyczna lektura tekstów literackich*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24, s. 15.

³⁶ Tamże.

pieśni Wasilewskiego. Szaj, we własnym mniemaniu, dokonuje „środowiskow[ej], klimatyczn[ej], więcej-niż-ludzki[ej], twórcz[ej] nadinterpretacji”³⁷. Jesteśmy więc blisko ekokrytycznej praktyki wyłamywania tekstu z ludzkiej konstrukcji, o której pisała Barcz. Między stanowiskami Barcz i Szaja istnieje jednak różnica. Według badaczki ekokrytyczna interpretacja ma wydobyć z wiersza Czyżewskiego model nowej, etycznej relacji ze zwierzęciem. Z kolei Szaj, który za Clarkiem odrzuca wiarę w zmienianie świata poprzez promowanie etycznych obrazów relacji z przyrodą, polityczną sprawczość swojej lektury wiersza Fiedorczuk upatrywałby w zbliżeniu jego kondycji do kondycji zjawiska przyrodniczego lub każdego innego wytworu ludzkich praktyk kulturowych, warunkowanych przez przejawy kryzysu klimatycznego. Dla Barcz wiersz Czyżewskiego to coś, co powinniśmy potraktować w taki sposób, aby wykształcić w czytelniku nowy, mniej przemocowy, sprawiedliwszy stosunek do świata. Dla Szaja wiersz Fiedorczuk to coś, co należy wpisać w szeroki horyzont rzekomo oddziałującego na niego splotu sił, aby uświadomić ludziom wstrząsająco nie-ludzki charakter kryzysu klimatycznego, ujawnić „nieuchwytność, intelektualną trudność i nieintuicyjną naturę codziennego życia w antropocenie”³⁸.

Znacznie istotniejsze niż różnice są jednak podobieństwa. W obu przypadkach kluczową kwestią jest zaproponowanie takiej praktyki obchodzenia się z utworem literackim, która nie byłaby zadawaniem pytań o jego znaczenie (wyłamywanie tekstu z ludzkiej konstrukcji u Barcz; „środowiskow[a], klimatyczn[a], więcej-niż-ludzki[a], twórcz[a] nadinterpretacji” przekształcająca tekst u Szaja³⁹). A jest tak dlatego, że z perspektywy obu stanowisk teoretycznych utworowi literackiemu bliżej do czegoś, co utworem literackim nie jest: do elementu ekologicznej kampanii społecznej (Barcz) lub wysychającej na skutek ocieplania się klimatu rzeki (Szaj). Elementowi ekokampanii możemy zadać pytania socjologiczne, a rzecze – dodatkowo – biologiczne lub hydrologiczne, lecz w obu przypadkach nie możemy im zadać pytań interpretacyjnych. Cechy komunikatu mającego poszerzać wrażliwość ekologiczną są zdeterminowane przez chęć wykształcenia w odbiorcy określonej wrażliwości, sprzedanie mu idei uznawanej za społecznie użyteczną. Każde pytanie dotyczące tych cech będzie nas zatem odsyłało na przykład do badań fokusowych na temat potrzeb, pragnień i preferencji danego segmentu społeczeństwa, ale nigdy do wewnętrznych zależności komunikatu. Zdaniem Nicholasa Browna z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku „towarów sztuki”, dzieł bez reszty podporządkowanych logice formy towarowej:

Pytanie „dlaczego w slasherach pojawiają się chłopięce bohaterki kobiece?” jest interesujące, ale wbrew pozorom – nie jest pytaniem interpretacyjnym. Nie sposób na nie odpowiedzieć poprzez bliskie czytanie *Teksańskiej masakry piłą mechaniczną*, której

³⁷ Tamże, s. 16.

³⁸ Tamże, s. 14.

³⁹ Tamże, s. 16.

„znaczenie” zostało w całości podporządkowane żądaniom publiczności co do konkretnego typu konwencji narracyjnych. Na odpowiedź naprowadza nas *de facto* badanie publiczności, a nie filmu, w efekcie którego dowiadujemy się czegoś o niej, a nie o nim⁴⁰.

Z kolei stan rzeki jest zdeterminowany przez ciąg przyczynowo-skutkowych mechanizmów, które składają się na kryzys klimatyczny oraz lokalny kryzys ekologiczny, i to do nich odsyła nas pytanie, dlaczego Wisła wysycha. Ponownie, za Brownem:

[...] znaki naturalne i znaki intencjonalne domagają się bowiem odmiennych procedur poznawczych: z jednej strony podążanie za przyczynami, z drugiej za znaczeniami. Można próbować zatrzeć tę różnicę – mimo iż w życiu codziennym stanowiłoby to formę szaleństwa – ale czyniąc tak, po prostu usunęlibyśmy jedno znaczenie interpretacji na rzecz drugiego⁴¹.

Według Browna to właśnie na zamazywaniu różnicy między pytaniami odnoszonymi do znaków intencjonalnych (dlaczego coś zostało napisane/wyrzeźbione/namalowane/zmontowane w ten, a nie inny sposób?) a pytaniami dotyczącymi znaków naturalnych (co spowodowało, że liście na drzewie się poruszyły?) oparta jest współczesna ideologia estetyczna, zgodnie z którą dzieło sztuki jest nie tyle towarem – czego nie sposób negocjować – ile takim samym towarem jak każdy inny. Komunikat z ekokampanii, roślinę i towar łączy bowiem to, że ich kształt został w całości zdeterminowany przez pewne zewnętrzne wobec każdego z tych trzech przedmiotów siły. Natomiast dzieło sztuki, jeśli jest faktycznie dziełem sztuki, któremu możemy zadawać pytania interpretacyjne (czyli pytania o jego znaczenie, o to, dlaczego jest taki, a nie inny), nie jest ani ekokampanią, ani wytworem sił przyrody, ani towarem jak każdy inny, lecz – jak od lat 80. przekonują Michaels i Steven Knapp⁴², a także rozwijający ich argumentację Brown – intencjonalnym, nieulegającym zmianie w procesie społecznej cyrkulacji dziełem, którego kształt i znaczenie określił autor. Każde pytanie o nadany mu przez autora/autorkę kształt (dlaczego Fiedorzuk nawiązuje do pieśni Edmunda Wasilewskiego? dlaczego niektóre wyrazy w *Oku tygrysa* zapisane są pogrubioną czcionką?) odsyła nas nie do zewnętrznej przyczyny (planu, projektu, stanu umysłowego autora, efektu, jaki tekst ma wyrzucić na czytelnika...), lecz do uwewnętrznionej

⁴⁰ N. Brown, *O sztuce i formie towarowej*, tłum. Ł. Żurek, „Praktyka Teoretyczna” 2023, nr 4, s. 156, przyp. 9. Zob. N. Brown, *Autonomy: The Social Ontology of Art under Capitalism*, Durham 2019.

⁴¹ Tamże, s. 156.

⁴² W.B. Michaels, S. Knapp, *Against Theory*, „Critical Inquiry” 1982, nr 4, s. 732–742; S. Knapp, W.B. Michaels, *A Reply to Our Critics*, „Critical Inquiry” 1983, nr 4, s. 790–800; W.B. Michaels, S. Knapp, *Against Theory 2: Hermeneutics and Deconstruction*, „Critical Inquiry” 1987, nr 14, s. 49–68.

w dziele intencji, tożsamej z jego znaczeniem⁴³. Jak pisze Brown, „[t]en zestrój immanentnej, intencjonalnej formy – celowość bez zewnętrznego celu – jest, jak powiedziałby Stanley Cavell, raczej faktem dotyczącym dzieł sztuki w ogóle niż interpretacją”⁴⁴.

O tym, że Barcz i Szaj nie mogą ignorować owego faktu – gdyż żaden interpretator w praktyce nie może nie być intencjonalistą – świadczy to, jak bardzo starają się go obejść, aby uprawomocnić swoje teorie. Szaj musi zastępować pytanie „dlaczego Fiedorczuk nawiązuje do pieśni Edmunda Wasilewskiego?” pytaniem „czemu Wisła wymiera?”, a Barcz musi udawać, że interpretując stworzony przez nią samą wiersz przypominający *Oko tygrysa* minus jeden wers, wciąż odnosi się do utworu Czyżewskiego. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z nieinterpretowaniem wiersza, w drugim *de facto* ze stworzeniem innego wiersza niż ten, który rzekomo się interpretuje.

Zakończenie. I co z tego?

W artykule starałem się pokazać, że w ramach ekokrytyki za kluczową, jeśli nie najważniejszą kwestię w powstrzymaniu katastrofy klimatycznej uznaje się zmianę podmiotowej wrażliwości, zmianę naszego stosunku do środowiska, gdyż uważa się, iż przyczyną kryzysu – główną lub przynajmniej równie istotną co kapitalizm – są szkodliwe wyobrażenia na temat środowiska naturalnego. Jak argumentuje Fiedorczuk za Judith Butler:

gdybyśmy naprawdę uznali naszą zależność od innych – i zależność naszych między-ludzkich, społecznych zależności od środowiska, w którym żyjemy, od ziemi – być może trudniej byłoby nam traktować innego jak wroga, inaczej definiowalibyśmy własne interesy [...]⁴⁵.

⁴³ Streszczam w tym miejscu zasadnicze tezy Browna, do których dochodzi w *Autonomy...* przede wszystkim poprzez interpretację pism Marksa (zwłaszcza rozdziału o towarze z 1. tomu *Kapitału* oraz tzw. fragmentu o rezultatach bezpośredniego procesu produkcji z projektu pierwszego rozdziału *Kapitału*), Heglowskiego pojęcia eksternalizacji i Kantowskiej formuły sądu estetycznego.

⁴⁴ N. Brown, *O sztuce i formie towarowej*, dz. cyt., s. 160. Krytyk odsyła w tym fragmencie do eseju Cavella *A Matter of Meaning It [w:] Must We Mean What We Say? A Book of Essays*, Cambridge 1976, s. 213–238. Oczywiście ta z gruntu modernistyczna wizja dzieła sztuki kłóci się z wieloma nurtami w marksistowskim literaturoznawstwie (zwłaszcza tymi, które dowartościowywałyby polityczną sprawczość dzieła sztuki lub twierdziłyby, że jego znaczenie zmienia się wraz z kontekstem historycznym). To jednak temat na osobny artykuł. O tym, że największym artystom dwudziestowiecznej lewicy było jednak bliżej do zarysowanej tutaj wizji autonomii dzieła sztuki, przekonuje Todd Cronan w książce *Red Aesthetics: Rodchenko, Brecht, Eisenstein*, Lanham–New York 2022.

⁴⁵ J. Fiedorczuk, *Poezja samoświadomego antropocenu [w:] Prognoza niepogody. Literatura polska w XXI wieku*, red. M. Jakubowiak, S. Kloska, A. Bielik-Robson, Wołowiec 2020, s. 92.

Janusz Filipiak raczej na pewno nie czytał ekokrytyki. U większości ekokrytyków i ekokrytyczek (zapewne) komentarz Filipiaka na temat kryzysu klimatycznego wywołałby ostry sprzeciw⁴⁶. Nie zmienia to jednak faktu, że tak apel o uświadamianie ludziom, że „nie mają tyle [...] źreć”⁴⁷, jak i wyrażane przez sporą część ekokrytyki przekonanie o tym, iż „nawyki umysłowe ukształtowane podczas zaangażowanej lektury poezji mogą [...] pomóc czytelnikom w zbudowaniu bardziej ciepłego, uważniejszego życia”⁴⁸, na zasadniczym poziomie uzgadniają się ze sobą. A mianowicie: w obu przypadkach najważniejszym problemem współczesności jest perspektywa, z jakiej ludzie patrzą na świat, w obu przypadkach w centrum zainteresowania znajdują się odczucia, doświadczenia, wrażliwości, pozycje podmiotowe⁴⁹.

Jeśli uważamy, że należy dowartościowywać myślenie o wierszu jako nośniku ekologicznej wrażliwości, gdyż dzięki społecznemu promieniowaniu tej wrażliwości dojdzie do wykształcenia się bardziej empatycznych postaw „obywatelskich”, to jednocześnie powinniśmy zgadzać się z Filipiakiem, że globalne ocieplenie stanowi problem rozwiązywalny przede wszystkim lub wyłącznie w sferze konsumpcji, zmiany wyborów czy nawyków konsumenckich. W obu przypadkach bowiem w gruncie rzeczy akceptujemy to, że globalne ocieplenie da się rozwiązać w obrębie kapitalizmu, że nie jest ono przede wszystkim problemem wytworzonym i napędzanym przez dominację kapitalistycznych stosunków produkcji. To, że Szaj, który raczej nie zgadza się z Fiedorczykiem i Beltránem, a zatem nie zgadzałby się z Filipiakiem⁵⁰, mimo wszystko również traktuje utwory literackie tak, jakby były one takimi samymi towarami jak każde inne, pokazuje, jak istotną rolę w dyskursie ekokrytycznym odgrywa kategoria doświadczenia. Wciąż bowiem najistotniejsze jest dla niego to, abyśmy w obliczu kryzysu klimatycznego pomyśleli o sobie i świecie w inny, nowy sposób p r z y u ż y c i u utworu literackiego, niezależnie od jego znaczenia, aby stanowił on impuls do sięgnięcia po wiedzę o wielości zagadnień ekonomicznych, ekologicznych i politycznych.

Można by się spodziewać, że w tym miejscu przejdę do żarliwej obrony marksistowskiej krytyki w literaturoznawstwie jako tej perspektywy badawczej, dzięki

⁴⁶ Chociaż autorzy tekstu wspomnieniowego o Filipiakum twierdzą, że w podkaście dla Forum IBRS „w zasadzie mówił [on] to samo, o czym teraz głośno mówią ekolodzy”. *Janusz Filipiak...*, dz. cyt.

⁴⁷ *Janusz Filipiak...*, dz. cyt.

⁴⁸ Cyt. z Brendy Hillman za: J. Fiedorczyk, G. Beltrán, dz. cyt., s. 16–17. Fiedorczyk i Beltrán podkreślają, że zgadzają się z tym rozpoznanem.

⁴⁹ Dlatego oczywista różnica między Filipiakiem nawołującym do opamiętania się „innych” (biednych lub biedniejszych od niego) a ekokrytyką podkreślającą konieczność opamiętania się „nas” (ludzkości) nie jest według mnie kluczowa. Istotna jest centralność „opamiętania”, niezależnie od tego, czy nawołuje do niego wypowiedź pełna klasowej pogardy, czy też taka, która zamiast antagonizmu klasowego widzi abstrakcyjną ludzkość.

⁵⁰ „Zbyt wiele ekokrytyczek i ekokrytyków padło zdaniem Clarka ofiarą iluzji, że problemy środowiskowe da się rozwiązać za pomocą środków kulturowych”. P. Szaj, *Czas, który wypadł z ram...*, dz. cyt., s. 12. Jak sądzę, zdaniem nie tylko Clarka, lecz także samego Szaja.

której faktycznie da się zmienić świat, bo w gruncie rzeczy chodzi mi o to, aby ekokrytyka częściej mówiła o klasie i ekonomii. Tak się jednak nie stanie. Nie uważam, aby jakakolwiek perspektywa badawcza we współczesnej humanistyce mogła powstrzymać globalny kryzys klimatyczny. Marksizm traktowany jako jeszcze jedna skrzynka z teoretycznymi narzędziami współczesnej humanistyki nie różni się zasadniczo niczym od ekokrytyki, nowych materializmów czy studiów afektywnych. Nie uważam też, że kryzys może powstrzymać najbardziej zaangażowana politycznie literatura. Polityczną sprawczość mają związki zawodowe, a nie wiersze oraz ich interpretacje.

Jeśli jednak uznać (pod czym się podpisuję), że „marksizm dostarcza najlepszego dostępnego opisu współczesnego społeczeństwa”⁵¹, a tym samym daje trafny, poprawny, prawdziwy obraz świata, obstający przy primacie wyzysku ekonomicznego i konfliktu klasowego, to wówczas stawka przeprowadzonej w artykule krytyki prezentowałaby się następująco. Oprócz pokazania implikacji ideologicznych ekokrytyki chodziłoby więc także o obronę stanowiska, w ramach którego można w ogóle o tym primacie mówić, w kontrze do rozpowszechnionej (i obecnej również w ekokrytyce) wizji polityki „zbudowanej raczej wokół tożsamości niż interesów, woli, a nie możliwości, percepcji, a nie faktów ekonomicznych”⁵². Obstawaniu przy tym, że znaczenie utworu literackiego jest tożsame z intencją jego autora (jedno jest inną nazwą na drugie), że interpretacja utworu literackiego to zawsze, niezbywalnie pytanie o znaczenie (czyli o intencję), które to znaczenie nie podlega zmianie w trakcie interpretacji, a zatem istnieje niezależnie od naszego spojrzenia, podejścia, nastawienia, na poziomie refleksji politycznej odpowiada bowiem obstawanie przy tym, że klasa to nie tożsamość, a kapitalizm wyniszcza Ziemię nie dlatego, że ludzie wciąż jeszcze nie uznali swojej zależności od – ludzkich i nie-ludzkich – innych.

Poprawny obraz świata niczego nie zmienia sam z siebie, ale polityczna zmiana bez poprawnego obrazu świata jest niemożliwa do pomyślenia. Bez niego będziemy nadal wierzyć, że krytykując złe wyobrażenia o przyrodzie, atakujemy między innymi klasę, do której należał Filipiak, czyli posługiwać się panującą ideologią we w ł a ś c i w y sposób.

Bibliografia

Althusser L., *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa* [1970], tłum. A. Staroń, Centrum Badań i Studiów Marksistowskich, 2006.

⁵¹ T. Cronan, *Marxism versus The Avant-Garde*, 2023, <https://nonsite.org/red-aesthetics-rodchenko-brecht-eisenstein/> (dostęp: 5.12.2023).

⁵² V. Chibber, *The Class Matrix: Social Theory after the Cultural Turn*, Cambridge, MA 2022, s. 9.

- Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
- Barcz A., *Environmental Cultures in Soviet East Europe Literature, History and Memory*, London 2021.
- Brown N., *Autonomy: The Social Ontology of Art under Capitalism*, Durham 2019.
- Brown N., *O sztuce i formie towarowej*, tłum. Ł. Żurek. „Praktyka Teoretyczna” 2023, nr 4.
- Brulle R.J., *Institutionalizing Delay: Foundation Funding and the Creation of U.S. Climate Change Counter-Movement Organizations*, „Climatic Change” 2014, t. 122, nr 4.
- Budnik A., *Współbycie i współzależność – o kilku wierszach Ilony Witkowskiej* [w:] *Ekokrytyka*, red. K. Wojciechowski, Poznań 2018.
- Budnik A., *Do źródeł, do gór. Protoekokrytyczne odczytania „Waldenu” Henry’ego Davida Thoreau i „Na przełęcz” Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24.
- Buell L., *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing and the Formation of American Culture*, Cambridge, MA 1995.
- Cavell S., *A Matter of Meaning It* [w:] *Must We Mean What We Say? A Book of Essays*, Cambridge 1976.
- Chibber V., *The Class Matrix: Social Theory after the Cultural Turn*, Cambridge, MA 2022.
- Clark T., *Ecocriticism on the Edge: The Anthropocene as a Threshold Concept*, London 2020.
- Cronan T., *Marxism versus The Avant-Garde*, 2023, <https://nonsite.org/red-aesthetics-rodchenko-brecht-eisenstein/> (dostęp: 5.12.2023).
- Cronan T., *Red Aesthetics: Rodchenko, Brecht, Eisenstein*, Lanham–New York 2022.
- Czyżewski T., *Zielone oko. Poezje formistyczne. Elektryczne wizje*, Kraków 1920.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Fiedorczuk J., *Płynie Wisła, płynie*, 2009, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fiedorczuk-plynie-wisla-plynie.html> (dostęp: 5.12.2023).
- Fiedorczuk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015.
- Fiedorczuk J., *Poezja samoświadomego antropocenu* [w:] *Prognoza niepogody. Literatura polska w XXI wieku*, red. M. Jakubowiak, S. Kloska, A. Bielik-Robson, Wołowiec 2020.
- Fiedorczuk J., Beltrán G., *Ekopoetyka: ekologiczna obrona poezji = Eco-poética: una defensa ecológica de la poesía = Eco-poetics: an ecological „defense of poetry”*, Varsovia 2015.
- Fiedorczuk J. i in., red., *The Routledge Companion to Eco-poetics*, New York 2023.
- Fiedorczuk J., Piszczatowski P., red., *Places that the Map Can't Contain: Poetics in the Anthropocene*, Göttingen 2023.
- Gore T., *Confronting Carbon Inequality: Putting Climate Justice at the Heart of the COVID-19 Recovery*, 21.09.2020, <https://www.oxfam.org/en/research/confronting-carbon-inequality>, (dostęp: 4.12.2023).
- Grupa ds. Klimatu OZZ Inicjatywa Pracownicza, *Przeciwko wyzyskowi i dewastacji. Inicjatywa Pracownicza wobec kryzysu klimatycznego i ekologicznego*,

- Poznań–Warszawa 2021, <https://www.ozzip.pl/publikacje/ksiazki-i-broszury/item/2876-przeciwno-wyzyskowi-dewastacji-ip-wobec-kryzysu-klimatycznego>.
- Janusz Filipiak: *Mniej zarabiającym trzeba wytłumaczyć, żeby nie „żarli” tyle mięsa, nie latali na wakacje*, 26.06.2022, <https://forumibris.pl/filipiak-biedni-zra-mieso/>.
- Kaczmarek P., *Afekty, intencje, przypadki. Krytyka badań afektywnych w kregu czasopisma „Nonsite”*, „Litteraria Copernicana” 2022, t. 42, nr 2.
- Kaluża A., *Na pomoc wyobraźni*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 20.
- Knapp S., Michaels W.B., *A Reply to Our Critics*, „Critical Inquiry” 1983, nr 4.
- Koza K., *Wyjść poza wyobrażony koncept natury. Rzecz o „Piachu” Urszuli Zajączkowskiej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2021, t. LXIV, nr 1.
- Lekowska D., *Sprawy ziemi: (eko)poetyka Małgorzaty Lebdy*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2018, nr 33.
- Malm A., Hornborg A., *The Geology of Mankind? A Critique of the Anthropocene Narrative*, „The Anthropocene Review” 2014, t. 1, nr 1.
- Marks K., *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, tłum. H. Lauer, M. Kwiatkowski, J. Heryng, Warszawa 1951.
- Mączyński P., Kostrzewski L., *Janusz Filipiak, człowiek, który w język się nie gryzł. A pieniądze nie wstydzil*, 18.12.2023, <https://wyborcza.biz/biznes/7,147584,30519517,-janusz-filipiak-czlowiek-ktory-w-jezyk-sie-nie-gryzl-a-pieniedzy.html> (dostęp: 19.01.2024).
- Michaels W.B., *Kształt znaczącego. Od roku 1967 do końca historii* [2004], tłum. J. Burzyński, Kraków 2011.
- Michaels W.B., *The Beauty of a Social Problem: Photography, Autonomy, Economy*, Chicago 2018.
- Michaels W.B., *Historicism's Forms: The Aesthetics of Critique* [w:] *Poetic Critique: Encounters with Art and Literature*, red. M. Chaouli, J. Lietz, J. Müller-Tamm, S. Schleusener, Berlin 2021.
- Michaels W.B., *Class Struggle, Class Size, Class Reduction: The Idea of a University* [wykład online], 13.05.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=Ay3MbwuwQ-w> (dostęp: 4.12.2023).
- Michaels W.B., Knapp S., *Against Theory*, „Critical Inquiry” 1982, nr 4.
- Michaels W.B., Knapp S., *Against Theory 2: Hermeneutics and Deconstruction*, „Critical Inquiry” 1987, nr 14.
- Michaels W.B., Knapp S., *Here Is a Wave Poem that I Wrote... I Hope You Like It!* | *In the Moment*, 30.06.2023, <https://critinq.wordpress.com/2023/06/30/here-is-a-wave-poem-that-i-wrote-i-hope-you-like-it/>.
- Michaels W.B., Reed A.L., *Conclusion: The Trouble With Disparity* [w:] *No Politics but Class Politics*, eds. A. Jäger, D. Zamora, London 2023.
- Moore J.W., *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, tłum. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs, Poznań 2021.
- Mówiłem do was jak do zwierząt. Z Małgorzatą Lebdą rozmawiają Aleksandra Byrska i Piotr Jemiolo*, „Fragile” 2016, t. 32, nr 2.

- Mytych-Forajter B., *Wolanie o wspólnotę w „Post-koiné” Anity Jarzyny*, „Zoophilologia” 2020, nr 6.
- Nycz R., *Humanistyczna innowacyjność [w:] tegoż, Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017.
- Sawicka-Mierzyńska K., „Słowo, brzoza koro” – czy [Psiej książce] Piotra Janickiego potrzebna jest ekokrytyka (i odwrotnie)?, „Wielogłos” 2021, nr 4 (50).
- Supran G., Rahmstorf S., Oreskes N., *Assessing ExxonMobil’s Global Warming Projections*, „Science” 2023, t. 379, nr 6628.
- Szaj P., *Czas, który wypadł z ram. Antropocen i ekokrytyczna lektura tekstów literackich*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24.
- Szaj P., *Głos ze świata. „Wersy o koniecznym oporze” Szczepana Kopyta*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2022, t. 20, nr 2.
- Ubertowska A., *„Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2.
- Ulicka D., red., *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, Warszawa 2020.
- Woźniak J., *Widma ekokrytyki*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 28.
- Żurek Ł., *Filologia lokalna – lokalność filologa. Praktyki literacko-naukowe Stefana Szymutki*, Warszawa 2022.